

Głos Królowej - XXIII Niedziela zwykła



Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

6 września 2026

„Jezus powiedział do swoich uczniów: «Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparta się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościół nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich».”

Mt 18,15-20



KOMENTARZ

Dzisiejsza Ewangelia dotyczy jednego z najtrudniejszych tematów w życiu każdego człowieka – relacji. Nie modlitwy. Nie postu. Nie wielkich duchowych przeżyć. Relacji. Jezus mówi o sytuacji, która przędzie czy później spotka każdego: ktoś nas zrani, zawiedzie, skrzywdzi albo po prostu zacznie iść drogą, która prowadzi go coraz dalej od Boga. Pierwsza reakcja człowieka jest zwykle prosta. Obrazić się, wycofać, obgadywać, narzekać na drugiego za jego plecami, znaleźć ludzi, którzy potwierdzą, że mamy rację. Tymczasem Jezus proponuje coś zupełnie innego. *„Jeśli twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy”*. To zdanie pokazuje ogromną różnicę między logiką świata, a logiką Ewangelii. Celem upomnienia nie jest wygranie sporu. Celem jest odzyskanie człowieka.

W greckim tekście pojawia się słowo „*kerdaino*”, które oznacza „zyskać”, „odzyskać”, „pozyskać dla siebie”. Jezus nie mówi: udowodnij mu błąd. Mówi: spróbuj odzyskać brata. To bardzo ważne, bo łatwo pomylić troskę z osądzaniem. W Ewangelii nie chodzi o kontrolowanie innych ludzi. Chodzi o miłość, która nie jest obojętna. Jeśli widzę, że ktoś zmierza w stronę przepaści, milczenie nie zawsze jest miłosierdziem. Czasem prawdziwa miłość wymaga odwagi, żeby powiedzieć prawdę. Jednocześnie Jezus pokazuje wielką delikatność.

Najpierw rozmowa w cztery oczy. Potem świadkowie. Dopiero później wspólnota. To nie jest publiczne zawstydzanie człowieka. To droga ratowania go krok po kroku. Tutaj kryje się coś jeszcze głębszego. Bardzo często czytamy tę Ewangelię i od razu myślimy o innych. Kogo powinienem upomnieć? Komu zwrócić uwagę? Tu warto odwrócić pytanie. Czy ja sam potrafię przyjąć braterskie upomnienie? Czy mam wokół siebie ludzi, którzy mogą powiedzieć mi prawdę? Czy jestem na tyle pokorny, żeby usłyszeć coś trudnego?

W Księdze Przysłów czytamy: *„Lepsza jest jawna nagana niż ukryta miłość”*. Prawdziwa przyjaźń nie polega na tym, że zawsze sobie przytakujemy. Polega na tym, że pomagamy sobie wzrastać. Na końcu Ewangelii Jezus mówi słowa, które często słyszymy przy różnych spotkaniach modlitewnych: *„Gdzie dwaj albo trzech zebrani są w imię moje, tam jestem pośród nich”*. Zwykle cytujemy je w kontekście wspólnej modlitwy. Tymczasem w tej Ewangelii dotyczą one przede wszystkim pojednania i troski o drugiego człowieka.

Chrześcijaństwo nie jest drogą samotników. Jest drogą braci i siostr, którzy pomagają sobie dojść do Boga. A czasem największym aktem miłości nie jest powiedzenie komuś tego, co chce usłyszeć, ale tego, co pomoże mu wrócić na właściwą drogę.

Postaci z kart Biblii...

Kiedy otwieramy Biblię, spotykamy prawdziwych ludzi: z ich historią, charakterem, słabościami, problemami, pytaniami i relacją z Bogiem. I czasem mam wrażenie, że potrzebujemy nie tyle kolejnego komentarza do Biblii, ile po prostu spotkania z kimś, kto może okazać się nam bliski.

Dlatego nie chcę tutaj pisać o Abrahamie czy Sarze, bo ich historię znamy nawet bardzo dobrze. Chcę poszukać trochę dalej. Chciałbym, żebyśmy spotkali się z ludźmi, których może wcześniej nawet specjalnie nie zauważyliśmy, lub mało słyszeliśmy o nich, albo też nie patrzyliśmy na te osoby z tej perspektywy...

I może się okazać, że ktoś z nich przeżywał dokładnie to, z czym ja dzisiaj się zmagam.

Tak było u mnie, gdy czytałem fragment związany z Józefem egipskim. W pewnym momencie życia odkryłem, że część jego historii bardzo mocno dotyka tego, co sam przeżywałem. Innym razem modliłem się o kogoś, z kim mógłbym się utożsamić w codzienności - i znalazłem Eliasza. Może Ty też znajdziesz takiego swojego biblijnego przyjaciela

niekoniecznie na zawsze. Może tylko na ten jeden moment życia, przez który właśnie przechodzisz.

Chciałbym co tydzień przez rok przedstawiać jedną osobę z Pisma Świętego.

Będzie to wyglądało tak: na początek (1) krótka historia naszego Bohatera, (2) wpleciony jakiś cytat, (3) fragment Biblii do przeczytania przez cały tydzień, i (4) kilka pytań, które pomogą zatrzymać się nad tym, co Bóg może mówić do mnie przez tę konkretną historię, konkretną osobę.



Zależy mi na tym, żebyśmy czytali Słowo Boże. Chciałbym, żebyśmy pozwolili, żeby **Bóg przez te konkretne osoby z Biblii spotkał się z nami.**

ks. Jerzy Lazarek SDS

Jakub - Izrael

Chcę przedstawić Ci dziś pierwszą osobę: Jakuba ze Starego Testamentu. Będzie to historia o tym, że czasem przez całe życie próbujemy udowodnić, że jesteśmy coś warci. Bo bywają takie momenty, kiedy ciągle musimy coś udowadniać: że jesteśmy dobrzy, że jesteśmy potrzebni, że jesteśmy lepsi od innych, że zasługujemy na miłość, że coś osiągnęliśmy itd. Czasem nawet nie wiemy już, dla kogo to wszystko robimy. Po prostu nauczyliśmy się walczyć o swoje. Takim człowiekiem był starotestamentalny Jakub.

Od początku chciał więcej. Chciał błogosławieństwa, które należało się Ezawowi. Najpierw kupił od niego pierworództwo za miskę soczewicy. Później oszukał własnego ojca, żeby dostać błogosławieństwo. Dostał to, czego chciał, a potem musiał uciekać przed własnym bratem. Potem przez lata pracował u Labana. Sam został oszukany, a później zaczął kombinować, jak zabezpieczyć własną przyszłość. On ciągle coś zdobywał.

A jednak im więcej miał, tym bardziej musiał uważać, żeby tego nie stracić. Możemy przeżyć całe życie właśnie w ten sposób. Kolejny sukces, kolejna pochwała, kolejne osiągnięcie, kolejne pieniądze, kolejna rzecz, która ma nam udowodnić, że jesteśmy

wystarczająco dobrzy.

Tylko że tego nigdy nie jest dość! W końcu Jakub wraca do miejsca, przed którym uciekał. Wie, że za chwilę spotka Ezawa. Nie wie, czy brat mu wybaczy. Zostaje sam nad potokiem Jabbok. I to tu zaczyna się jego najdziwniejsza walka: Przez całą noc zmagają się z tajemniczą postacią. Nad ranem zostaje ranny, ale otrzymuje błogosławieństwo i nowe imię. Jakub nie wychodzi z tej nocy jako człowiek, który wygrał wszystko. Wychodzi jako człowiek, który przestał udawać, że jest niezniszczalny. To jest moment, który warto przeczytać powoli. Być może Ty też ciągle walczysz: a to z innymi, a to z własnymi słabościami, z poczuciem, że musimy coś osiągnąć, żeby zasłużyć na miłość i szacunek... A Bóg może chcieć od nas czegoś zupełnie innego. Nie kolejnego zwycięstwa, ale prawdy.

Jakub przez całą noc walczył. Ale dopiero wtedy, kiedy został sam i nie miał się za kogo schować, zaczął naprawdę spotykać Boga.

Jeżeli jesteś zmęczony ciągłym udowadnianiem swojej wartości, zatrzymaj się przy Jakubie, ta jego historia może być również Twoją historią.

Przeczytaj: Rdz 32 (*Księga Rodzaju 32 rozdział*). A jeśli chcesz zobaczyć, skąd wzięła się cała historia Jakuba i Ezawa, przeczytaj także Rdz rozdział 27.

Wspomnienie bł. Bronisławy

1 września to nie tylko rozpoczęcie roku szkolnego i rocznica wybuchu wojny. To wspomnienie błogosławionej Bronisławy, patronki Polski, dobrej sławy, osób cierpiących i dobrej śmierci. Jej relikwie mamy w naszej parafii.

Błogosławiona Bronisława to postać, która łączy średniowieczną duchowość z żywą tradycją Krakowa i Śląska. Jej pamięć jest traktowana jako przykład oddania wierze i pomocy potrzebującym. Jej postać jest często przedstawiana jako skupiona, oddana życiu kontemplacyjnemu i towarzyszeniu innym w ich drodze do Boga.

Polska zakonnica i mistyczka z XIII wieku, zwana również Bronisława Odrowążówna urodziła się około 1200 r. w Wielkim Kamieniu na Opolszczyźnie. Jako nastolatka wybrała klasztor zamiast dworu. W wieku 16-17 lat wstąpiła do Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie, a jej gorliwość szybko przyniosła owoce, została przełożoną i pełniła funkcję ksieni.

Żywy tej błogosławionej wyróżniały modlitwa, pokuta, wytrwałość i oddanie życiu kontemplacyjnemu. Jej przykład oddania wierze i pomocy potrzebującym inspirował kolejne pokolenia. Modliła się za Kościół

i ojczyznę, dlatego wierni widzieli w niej skuteczną orędowniczkę w ciężkich chwilach.

W czasie epidemii w 1224 roku ta zakonnica z wielkim zaangażowaniem służyła chorym rozdawała leki i żywność. Działała skutecznie, bez rozgłosu. Gdy w 1241 roku Tatarzy spustoszyli ziemie, zabrała siostry i schroniła się z nimi w lesie, Prostą gest, ogrom odwagi. Modliła się wytrwale. Na wzgórzu S i k o r n i k w c h o d z i ł a w kontemplację Męki Chrystusa, raz po raz, jak ktoś, kto zna ciężar cierpienia i niesie je wytrwale.

Norbertanki trzymały się reguły św. Augustyna - łączyły wspólnotę z indywidualną modlitwą oraz obowiązkami dnia codziennego. To wymagało dyscypliny. Gdy Bronisława została ksienią, wprowadziła odmawianie różańca świętego, porządkując rytm dnia sióstr i pogłębiając ich praktyki. Siostry modliły się razem, każda niosła też własne intencje. Równowaga działała.

Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu stał się sceną jej modlitwy, pracy i oddania. To nie była dekoracja, lecz codzienność. Dzięki wytrwałości Bronisławy i wierności sióstr klasztor pozostaje ważnym punktem odniesienia dla wiernych, którzy wciąż pielęgnują

pamięć o tej błogosławionej.

Położenie tego miejsca kierowało ją na wzgórze Sikornik. Tam szukała ciszy, doświadczała mistycznych wizji i wracała umocniona. To miejsce przylgnęło do jej dziedzictwa - jak ścieżka, którą znasz na pamięć i do której wracasz po oddech.

Na wzgórzu Sikornik błogosławiona Bronisława przeżywała głębokie widzenie za widzeniem, które umacniały jej duchowość i autorytet. W jednym z nich ujrzała Chrystusa z krzyżem, słysząc: „Bronisławo, krzyż Mój jest twoim, lecz i chwała Moja twoja będzie”. Cisza Sikornika sprzyjała skupieniu. To miejsce stało się jej stałym punktem modlitwy i kontemplacji, tak bliskim, że wracała tam często, jakby wiedziała, że właśnie tam jej serce słyszy najczyściej.

Te spotkania z Bogiem dawały jej siłę. Gdy przychodziły trudne chwile, wracała na wzgórze Sikornik i w samotności rozważała Mękę Chrystusa. Bez zbędnych słów. Ta droga modlitwy stopniowo pogłębiała jej wiarę, jak kropla, która dzień po dniu drąży skałę.

W 1257 roku miała kolejne widzenie - ujrzała Matkę Bożą, która wprowadzała jej kuzyna św. Jacka do nieba. To wydarzenie scementowało jej więź z Trójcą

Przenajświętszą i umocniło jej rolę duchowej przewodniczki.

Zmarła 29 sierpnia 1259 roku. Jej postać nadal porusza. Wielu prosi o wstawienictwo tej norbertanki, szukając duchowego wsparcia.



Pozostawiła pamięć przewodniczki ducha, a wkrótce po jej odejściu zaczął się żywy kult tej świętej. Odkrycie grobu w 1604 roku poruszyło wiernych i przyciągnęło ich do klasztoru jeszcze liczniej.

Patrząc na historię św. Bronisławy, widzimy wzór oddania wierze i pomocy potrzebującym. Opowieść o niej splata się z dziedzictwem Zwierzyńca i tradycją augustiańską, a kiedy poznajemy Bronisławę bliżej, łatwiej zrozumieć, dlaczego jej imię przetrwało w Krakowie i poza nim.

AK

Intencje Mszalne

Pon 7 września	Godz. 6.20	Za + Michała Śliwę od Bogusława Zoń
	Godz. 7.00	1. Za ++ Janinę, Józefa i Czesława Niewdanów 2. Za ++ Kornelię i Janusza Bogusławskich.
	Godz. 18.00	1. Za ++ rodziców Piotra i Józefę Michalak. 2. Za + Rudolfa Małeckiego (greg).
Wtorek 8 września	Godz. 6.20	Za + Piotra Szkaradnika od chrzestnej Marii.
	Godz. 7.00	1. Za + Marię Twardowską od Urszuli i Antoniego Niewdana. 2. Za + Rudolfa Małeckiego (greg)
	Godz. 18.00	1. W intencji Marii z okazji urodzin i imienin. 2. Za ++ Franciszka Juszczyka, Józefa Hendzla, Józefa Maślankę i Jana Chmurę.
Środa 9 września	Godz. 6.20	1. Za + Marię Twardowską od Danuty Czarneckiej i Mirosławy Zajac. 2. O uzdrowienie Michała
	Godz. 7.00	1. Za ++ Barbarę i Zdzisława Dudka oraz + Mieczysława Hendzla i rodziców. 2. Za + Rudolfa Małeckiego (greg)
	Godz. 18.00	1. W int. Weroniki z okazji 22 rocz. urodzin 2. Za ++ rodziców Rozalię i Michała Szczęść.
Czwartek 10 września	Godz. 6.20	Za + Michała Śliwę od Mariana i Jolanty Śliwa.
	Godz. 7.00	1. Za + Piotra Szkaradnika od kuzynki Eli. 2. Za + Rudolfa Małeckiego (greg)
	Godz. 18.00	1. Za + Michała Śliwę od dzieci 2. Za ++ Zuzannę i Mariana Droń i za ++ Sylwestra Hendzla oraz rodziców.
Piątek 11 września	Godz. 6.20	Za + Marię Twardowską od Krystyny Kozackiej
	Godz. 7.00	1. Za + Rudolfa Małeckiego (greg) 2. Za + Henryka Ogonowskiego od żony i córki
	Godz. 18.00	1. W intencji rodziny Juszczyk 2. Za + Jana Macko w 7 rocz. śmierci.
Sobota 12 września	Godz. 6.20	Za + Piotra Szkaradnika od kuzyna Marcina.
	Godz. 7.00	1. W int. Marii i Jerzego Nalepa w rocz. ślubu 2. Za + Rudolfa Małeckiego (greg)
	Godz. 18.00	1. Za ++ rodziców z obu stron Julię, Mieczysława, Petronelę i Stanisława 2. W intencji Marii z okazji imienin i Mateusza
Niedziela 13 września	Godz. 6.30	Za ++ Reginę i Zygmunta Laszczak
	Godz. 8.00	Za + Hildegardę Litwin od córki Bogusławy
	Godz. 9.30	1. W intencji członków Stowarzyszenia Wspierania Rodziny w Bielsku-Białej. Za + Rudolfa Małeckiego (greg).
	Godz. 11.00	Za + Joannę Gierula w 1 rocz. śmierci
	Godz. 12.30	Za + Wiesławę Zątek i za + Edwarda Zątek.
	Godz. 18.00	Za + Zofię Zawila z mężem.
	Godz. 19.15	Za ++ Helenę i Władysława Nikiel, Zofię, Wojciecha, Eugeniusza Rybę

Ogłoszenia Parafialne

1. W tygodniu liturgicznym przeżywamy:
 - w poniedziałek – wspomnienie św. Melchiora Grodzieckiego,
 - we wtorek – święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.
2. We wtorek, 8 września, przeżywamy w naszym zgromadzeniu zakonnym 108. rocznicę śmierci naszego Założyciela, bł. Franciszka Marii od Krzyża Jordana. Jest to święto patronalne Zgromadzenia Salwatorianów. Waszej modlitwie polecamy salwatorianów na całym świecie, a szczególnie kleryków i braci, którzy w tym dniu w Bagnie złożą śluby zakonne.
3. We wtorek zapraszamy seniorów na spotkanie w radości do dolnego kościoła o godz. 16.00.
4. W środę zapraszamy wszystkie panie na Salwatoriańskie Spotkanie Kobiet w naszej parafii – po Mszy św. o godz. 18.00.
5. Adoracja Najświętszego Sakramentu w środy, czwartki i piątki od godz. 15.00 do 18.00.
6. Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w środę o godz. 17.30.
7. W przyszłą niedzielę, 13 września, zapraszamy na kolejne nabożeństwo fatimskie. Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 19.15. Po Mszy św. odbędzie się procesja fatimska, różaniec i zakończenie Apelem Jasnogórskim.
8. Składka z przyszłej niedzieli będzie składką inwestycyjną, przeznaczoną na pokrycie kosztów wykonanych prac związanych z wymianą blachy na dachu kościoła.
9. Pani Agnieszka Nowosad, świecka misjonarka z Boliwii, dziękuje za złożone ofiary na rzecz misji. Zebrała kwotę około 19 tys. złotych. Bóg zapłać!
10. Do wieczności z naszej wspólnoty parafialnej odszedł śp. Adam Śliwiak. Zmarłego polecamy Miłosierdziu Bożemu.

***A tych, którzy Twe SŁOWO
bardzo miłują, napełniasz pokojem,
chronisz przed upadkiem!
Twego wybawienia, PANIE, oczekuję,
dlatego posłusznie pełnię wolę Twoją.***

Ps 119,165-166

